

Zdzisława Sońnicka, Jak nazwa

My, to koncerty przed jesiennych traw
I ta cisza, która w strunach śpiewa
Jakiś wiersz, jakiś okruch dnia
Smuga cienia
My, to zdarzenia zaplanowane w czas
Powitania, poegnania ręk
Czasem myśli, która i, która i, czy nas
Czasem błąd
Jak nazwa, jutro bez Ciebie
Czas naszych śladów nie zatrzyma
Nie podzielny jest
Nie podzielny jest nasz świat
Dzisiaj i zawsze
My, to ucieczki w co upalną noc
To pragnienie do utraty tchu
Parasol, słońce w powiedzianych wprost
Został tu
Jak nazwa, jutro bez Ciebie
Czas naszych śladów nie zatrzyma
Nie podzielny jest
Nie podzielny jest nasz świat
Dzisiaj i zawsze
My, to niepokoje o następnym dziecku
To szukanie siebie twarzą w twarz
Taki sen, który przyśni tylko raz